

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO**Płyną pieniądze
na inwestycje

str. 2

GMINA LIPNO150 lat szkoły
w Trzebiegoszczu

str. 4

LIPNOPodtrzymują piękną
tradycję

str. 5

GMINA WIELGIEWygrali nawet
z pogodą

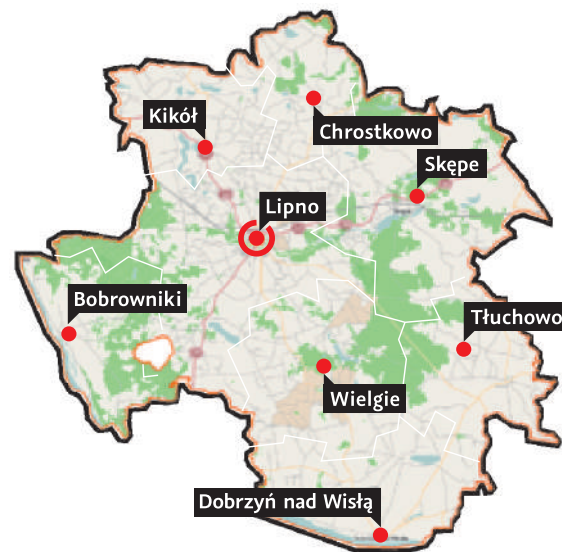
str. 6

CZWARTEK
17 CZERWCA 2021

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 24/2021 (639)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Skompensis nie może grać w Skępem

SKĘPE/POWIAT ▶ Piłkarze Uczniowskiego Klubu Sportowego Skompensis Skępe nie grają już na boisku powiatowym przy Zespole Szkół im. Waleriana Łukasińskiego, bo burmistrz nie zgodził się na przyjęcie przez skępski samorząd odpowiedzialności za wszelkie potencjalne szkody wyrządzone na stadionie przez sportowców i ich kibiców, a starosta takiego zabezpieczenia od włodarza wymagał. – Jest to cios i w klub, i w kibiców tego klubu, oni tu najbardziej są stratni – mówi przewodniczący Rady Miejskiej w Skępem Janusz Kozłowski



– Czy prawdą jest, że nasi piłkarze będą grać we Wielgim – nie dowierza skępski radny Roman Targański? – Czy nie można było się porozumieć w powiecie lipnowskim przy współpracy czwórki radnych powiatowych? Nie będzie można nawet naszych piłkarzy oglądać w Skępem?

Zdziwionych i zażenowanych tą sytuacją jest wielu, bo wszyscy przyzwyczaili się, że piłkarze UKS Skompensis trenują i rozgrywają mecze na stadionie przy Zespole Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem. Tak było do tego sezonu.

Burmistrz: szukanie**wykrętów i utrudnianie życia klubowi**

– Dla mnie dość kuriozalną sytuacją było to, że starostwo chciało z gminą zawrzeć porozumienie dotyczące bezpieczeństwa, a przecież trzy czy cztery lata klub grał na boisku w zespole szkół i takie porozumienie nie było potrzebne, bo stowarzyszenie nie jest podmiotem prawnym, który zawiera umowy – mówi Piotr Wojciechowski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – Klub wystąpił o wynajęcie boiska w listopadzie czy grudniu, dopiero w marcu otrzymał odpowiedź, kiedy zaczynał się sezon piłkar-

ski. Musimy szukać teraz rozwiązań, rozmowy trwają. Po 15 latach klub został powołany. Wspólnymi siłami nastąpiła reaktywacja klubu na terenie Skępego. Dzięki zarządowi UKS-u na czele z panią prezes, bo udało się stworzyć sekcje dzieci, które z bardzo dużym powodzeniem rywalizują w rozgrywkach, ale żeby po tylu latach wznowić działalność, trzeba zacząć od najmłodszych i ta praca sukcesywnie jest wykonywana przez trenerów i zarząd, a my staramy się ich wspierać w tym. Ja nie rozumiem tego, że przez cztery lata było boisko wynajmowane i wszystko było



w porządku, ja chodziłem na te mecze, klub grał, a teraz nagle trzeba zmieniać reguły. Co się stało? Jest stowarzyszenie, klub, który wynajmuje boisko i bierze za to odpowiedzialność. Nie wiem jaka tu ma być rola samorządu? Rolą samorządu jest wspieranie stowarzyszeń i to czynimy. Gmina Wielgie nawet nie wspomniała o tym, żeby burmistrz podpisywał jakiegokolwiek porozumienie. Wprost trzeba powiedzieć, że tu chodzi o utrudnianie klubowi, to jest szukanie wykrętów. Ja dość twardo chodzę po ziemi i wiem jak sprawa wygląda, a to że mamy czterech radnych powiatowych,

w tym przewodniczącą rady i członka zarządu, to w ogóle nie nadaje się do komentowania. Oni dobrze wiedzieli o wynajęciu boiska, rozmowy też były z tymi osobami prowadzone.

O decyzji dotyczącej skępskich piłkarzy UKS Skompensis obszernie informuje również społeczność i samorządowców powiatowych wódców powiatu lipnowskiego Krzysztof Baranowski. To powiat bowiem jest właścicielem nowoczesnego stadionu użytkowanego przez uczniów szkół powiatowych i wynajmowanego innym podmiotom.

dokończenie na str. 30

Płyną pieniądze na inwestycje

LIPNO ➤ Pozytywnie zostały ocenione wnioski władz Lipna o dofinansowanie rewitalizacji parku miejskiego i modernizacji budynku kina z utworzeniem muzeum kina niemego. Lipno otrzymało też środki na przystąpienie do spółki mieszkaniowej KZN Toruński, jest szansa na kolejną dotację do budowy hali sportowej przy szkole nr 3



– Urząd Marszałkowski poinformował nas, że komisja oceny projektów uznała, że nasz projekt „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej parku miejskiego w Lipnie” złożony w ramach działania „Rewitalizacja obszarów miejskich i obszarów funkcjonalnych” otrzymał pozytywną ocenę – mówi Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – Dokumentacja tego projektu została przekazana do wydziału naborów i umów w Departamencie Wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego celem podjęcia działań niezbędnych do podpisania umowy na dofinansowanie naszego projektu. Dofinansowania z urzędu marszałkowskiego są na bardzo wysokim poziomie, co pozwala optymistycznie patrzeć na inwestycje przy niewielkim wkładzie własnym.

Koszt rewitalizacji lipnow-

skiego parku miejskiego oszacowano na 1.045 mln złotych, a dofinansowanie wyniesie 993 tysiące złotych. Modernizacja budynku kina oraz utworzenie muzeum kina niemego w Lipnie to kolejny projekt władz miasta, który uzyskał pozytywną ocenę komisji konkursowej w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu. Wartość tej inwestycji, istotnej dla Lipna, wynosi 3,586 mln złotych, a dofinansowanie wyniesie 3,379 mln złotych.

– Mam też informację z Krajowego Zasobu Nieruchomości – dodaje burmistrz Paweł Banasik. – Nasz wniosek złożony 30 marca został zweryfikowany pozytywnie, a dyspozycja wypłaty środków została przekazana do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Lipno ma już więc środki na objęcie udziałów w spółce mieszkaniowej KZN Toruński, w ramach

której będą w mieście budowane mieszkania czynszowe.

– W ministerstwie sportu składaliśmy wniosek o dofinansowanie budowy hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 – opowiada wójt Lipna. – Tutaj otrzymaliśmy już informację, że nasz wniosek złożony w ramach programu „Sportowa Polska” został wytypowany do dalszej oceny. Nigdy dotychczas nie doszliśmy do tego etapu, ten wniosek został skierowany do dalszej weryfikacji i też zakończy się pozytywnie.

Jest więc szansa na otrzymanie kolejnego dofinansowania budowy hali przy „trójce”. Hala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 3 będzie wybudowana od podstaw, z pełnowymiarowym boiskiem do piłki koszykowej. Budynek będzie usytuowany równoległe do Osiedla Jagiellonów.

– Mam nadzieję, że te wszystkie działania pozwolą nam uruchomić prace w bieżącym roku, chociaż sytuacja na rynku budowlanym nie jest stabilna, ceny bardzo wzrosły – mówi Paweł Banasik. – W kosztorysie mamy określoną kwotę. Część środków na halę mamy z Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych, ale nie wyklucza to otrzymania dofinansowania także z ministerstwa sportu. Chciałbym, żeby zakończyło się to pozytywnie, a wniosków jest dużo, bo każda gmina chce pozyskać środki.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



W SKRÓCIE

CHROSTKOWO Rajd rowerowy i otwarcie boiska

W najbliższą niedzielę o godzinie 14.40 wyruszy sprzed Zespołu Szkół w Chrostkowie V Gminny Rajd Rowerowy. Zgłoszenia będą przyjmowane od godziny 13.30 w specjalnym stanowisku, gdzie uczestnicy rajdu otrzymają pakiety startowe. Zbiórka planowana jest na 14.30, trasa obejmie 16,8 km i przebiegać będzie z Chrostkowa przez Janiszewo, Majdany, Ksawery, Wildno, Sikórz, Stalmierz. W ramach sportowego spotkania odbędzie się również uroczyste otwarcie nowego boiska przy Zespole Szkół w Chrostkowie.

GMINA LIPNO Będzie hala w Radomicach?

Władze gminy złożyły wniosek do ministerstwa sportu o dofinansowanie budowy hali sportowej z zapleczem sanitarno-socjalnym i łącznikiem przy Zespole Szkół w Radomicach. Kosztorys wybudowania obiektu opiewa na 8,09 mln złotych. W ramach programu „Sportowa Polska 2021” możliwe jest uzyskanie dofinansowania z funduszu rozwoju kultury fizycznej. Resort kultury i sportu zarezerwował na ten program 250 mln złotych.

LIPNO/GMINA LIPNO Ulica Rolna w przebudowie

340 tysięcy złotych kosztuje dwuletnia inwestycja polegająca na przebudowie ulicy Rolnej zlokalizowanej w Lipnie, stanowiącej własność gminy Lipno. Samorządy podzieliły się kosztami po połowie, czyli po 170 tysięcy złotych (po 80 tysięcy złotych w 2020 roku i 90 tysięcy złotych w 2021 roku).

GMINA LIPNO Altana w Radomicach

Zarząd województwa kujawsko-pomorskiego przyjął listę zawierającą informację o kolejności przysługiwania pomocy dla operacji typu kształtowanie przestrzeni publicznej w ramach podstawowych usług dla ludności i odnowy wsi w Rozwoju Obszarów Wejskich. Na liście znalazły się 64 projekty, w tym zadanie gminy Lipno „Budowa ścieżek i zagospodarowanie miejsc wypoczynku wraz zielenią w parku w Radomicach oraz budowa altany wypoczynkowej na terenie świetlicy wiejskiej w Radomicach”. Jest to kontynuacja inwestycji w parku w Radomicach. Wartość zadania szacowana jest na kwotę ponad 918 tysięcy złotych przy dofinansowaniu 500 tysięcy złotych.

LIPNO Nadwyżka na inwestycje

1,36 mln złotych władze miasta dołożyły na wydatki inwestycyjne. Na przebudowę ulicy Wiejskiej zaplanowało 40 tysięcy złotych, na przebudowę ulicy Bulwarnej 20 tysięcy złotych, przebudowę ulicy Polarnej 120 tysięcy złotych, przebudowę ulicy Wschodniej 100 tysięcy złotych, na zadania inwestycyjne dla cmentarza komunalnego w Złotopolu 20 tysięcy złotych. Modernizowane będą też między innymi łazienki w Szkole Podstawowej nr 3, panele fotowoltaiczne zostaną zamontowane na budynku Szkoły Podstawowej nr 5.

GMINA LIPNO Kontrola poboru wody

Sieć wodociągowa Jastrzębie będzie monitorowana. Specjalny system zapewni dostęp do informacji o niekontrolowanym i nielegalnym poborze wody z hydrantów oraz przyłączy i umożliwi szybką interwencję. – W przypadku stacji uzdatniania wody w Jastrzębiu ubytki są dwukrotnie większe niż w stacji w Głodowie oraz Wichowie – informuje wójt Andrzej Szychulski. – Naszą intencją miało być powołanie straży gminnej, ale uznajemy, że nie jest to zasadne. Spróbowaliśmy wejść w inne rozwiązanie, kosztowne, ale w naszej ocenie konieczne do ograniczenia niekontrolowanego poboru wody z tego ujęcia.

Lidia Jagielska



WPR Sp. z o. o.

Poszukuje współpracownika

Tygodników: CGD, CLI, CRY, CWA

(powiaty: golubsko-dobrzyński, lipnowski, rypiński, wąbrzeski)

z lekkim piórem, orientacją w tematyce samorządowej, społecznej, sportowej
możliwość pracy zdalnej i stacjonarnej

CV i próbny tekst należy przesłać na adres:
a.korpalski@wpr.info.pl

Instalacja zbiornikowa zasilana gazem płynnym – wygodne i przyjazne środowisku ogrzewanie dla mieszkańców obszarów niezgazyfikowanych

REGION ➤ Wiele obszarów w Polsce nadal boryka się z brakiem dostępu do sieci gazu ziemnego, jej ograniczonym zasięgiem lub opóźnieniami w realizacji inwestycji. Te wszystkie problemy nie są bez znaczenia, ponieważ spowalniają proces wymiany przestarzałych źródeł energii na bardziej ekologiczne. Często odstrasza również potencjalnych inwestorów, ponieważ ludzie nie chcą budować na terenach niezgazyfikowanych. Jednak brak dostępu do sieci gazu ziemnego nie musi być dramatem. Alternatywnym rozwiązaniem może być instalacja zbiornikowa zasilana gazem płynnym (LPG).



Instalacja gazowa zasilana LPG zaspokaja trzy podstawowe potrzeby energetyczne mieszkańców: ogrzewanie pomieszczeń, podgrzanie wody użytkowej i gaz do kuchenki. Gaz płynny zapewnia analogiczny komfort użytkowania jak gaz ziemny z sieci i jest przyjazny środowisku. Instalacja jest bezobsługowa i ma tę przewagę nad gazem ziem-

nym, że można ją zastosować praktycznie w każdym miejscu, gdzie można dojechać cysterną z gazem.

Kiedy warto zainwestować w instalację na gaz płynny?

Przed wszystkim gaz płynny to dobre rozwiązanie, jeżeli działka nie ma dostępu do sieci gazu ziemnego. Druga sytuacja, kiedy warto zastosować LPG, to możliwość pod-

łączenia do sieci gazu ziemnego dopiero w perspektywie kilku lat. Trzecia sytuacja, w praktyce najczęściej dotyczy deweloperów, to zapotrzebowanie na moc przewyższająca możliwości przesyłowe istniejącej sieci gazu ziemnego. Zatem instalacja na gaz płynny może być rozwiązaniem docelowym lub przejściowym do czasu podłączenia gazu ziemnego z sieci.

Jakie są korzyści finansowe z zastosowania LPG?

Już na etapie nabywania nieruchomości inwestor może zaoszczędzić. Z reguły działki bez dostępu do sieci gazu ziemnego są zdecydowanie tańsze. W przypadku deweloperów zastosowanie gazu płynnego zwiększa standard domu czy mieszkania, co pozwala osiągnąć wyższą cenę sprzedaży lokalu. Kolejnym ważnym aspektem jest możliwość wykonania instalacji LPG w standardzie przystosowanym do gazu ziemnego. Jeżeli pojawi się możliwość podłączenia do gazu ziemnego, wtedy klient będzie miał gotową instalację i jego wkład finansowy w przełączenie do sieci gazu ziemnego będzie zredukowany do minimum. Nie będzie też konieczny

zakup nowych urządzeń gazowych – kocioł gazowy jest przystosowany do poboru zarówno gazu płynnego jak i gazu ziemnego.

Jak wygląda inwestycja w instalację na gaz płynny?

Każda inwestycja jest poparta badaniami potrzeb energetycznych klienta tak, aby optymalnie dobrać instalację oraz sposób rozliczeń. GASPOL zajmuje się budową instalacji zbiornikowych zasilanych LPG kompleksowo – od projektu po dostawę gazu. Montuje na działce klienta zbiornik naziemny lub podziemny, w którym jest magazynowany gaz. Klient płaci za gaz jednorazowo po dostawie lub miesięcznie za zużyty gaz. Przy bliźniakach, segmentach i osiedlach domów jednorodzinnych GASPOL buduje wspólny park zbiornikowy dla wszystkich mieszkańców – tzw. sieć gazowa LPG. Zbiorniki są zlokalizowane w jednym miejscu, ale każdy lokal jest wyposażony we własny kocioł gazowy i urządzenia do zdalnego pomiaru zużycia gazu.

Dlaczego GASPOL rekomenduje sieci gazowe LPG?

Sieci gazowe LPG (jeden park zbiornikowy a wielu odbiorców

gazu) doskonale sprawdzają się w budynkach wielorodzinnych i na osiedlach domów jednorodzinnych. GASPOL czuwa nad dostawami paliwa. Mieszkańcy mogą włączyć ogrzewanie od każdej porze roku, niezależnie od pozostałych mieszkańców. Każdy lokal jest rozliczany za gaz oddzielnie na podstawie zdalnych odczytów gazomierza. Administrator nie musi zamawiać dostaw paliwa, spisywać gazomierzy oraz prowadzić rozliczeń za ciepło. To wszystko robi za niego GASPOL.

Podsumowując, inwestycja zlokalizowana poza siecią gazu ziemnego też może być wyposażona w komfortowe i wydajne ogrzewanie. Wystarczy postawić na gaz płynny.

Chcesz poznać koszt budowy instalacji na gaz płynny, zgłoś się do doradcy GASPOLU po bezpłatną wycenę. **Zadzwoń 606 800 400 lub wypełnij formularz na stronie www.gaspol.pl**



GASPOL

Dobrzyń nad Wisłą

Prawko za punkty

Jedną z podstaw prawnych obligujących policjantów do zatrzymania kierowcy prawa jazdy jest przekroczenie określonej liczby punktów nakładanych na kierującego wraz z mandatem za popełnione wykroczenia drogowe. W piątek z takiego właśnie powodu funkcjonariusze zatrzymali prawko mieszkańcy gminy Dobrzyń nad Wisłą.

Zgodnie z Ustawą Prawo o Ruchu Drogowym policjanci mają obowiązek zatrzymania prawa jazdy w przypadkach określonych w artykule 135 tego aktu prawnego. Jednym z nich jest przekroczenie przez kierującego pojazdem liczby 24 punktów za naruszenie przepisów ruchu drogowego.

W piątek (04.06.2021) w Dobrzyniu nad Wisłą policjanci ruchu drogowego zatrzymali do

kontroli kierującego seatem. Jej powodem był brak zapiętych pasów bezpieczeństwa w pojeździe. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że kierowca ma wydaną decyzję o sprawdzeniu kwalifikacji z powodu dużej liczby punktów karnych jakie otrzymał za popełnianie w ruchu drogowym wykroczenia. Miał ich na koncie już ponad 30.

Za to, które popełnił w pią-

tek, policjanci ukarali go mandatem w wysokości 100 złotych i kolejnymi czterema punktami karnymi. Mandat otrzymała także pasażerka auta, która również nie korzystała z zabezpieczenia. W związku z tak wysoką liczbą punktów karnych policjanci zatrzymali 26-latkowi uprawnienia do kierowania pojazdem.

(ak)

W SKRÓCIE

GMINA LIPNO Azbest szybko usuwają

Trwa nabór wniosków na usuwanie wyrobów zawierających azbest z budynków w gminie Lipnie. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu ogłosił 3-letni program dofinansowania utylizacji azbestu, a gmina Lipno w związku z tym wnioski od mieszkańców przyjmować będzie teraz w trybie ciągłym, aż do wyczerpania limitu finansowego. – Nasza gmina może pozyskać na ten cel aż 278 tysięcy złotych w ciągu trzech lat – informuje wójt Andrzej Szychulski. – Jest to drugi wynik w całym województwie kujawsko-pomorskim, a tak duża wysokość dofinansowania wynika z tego, że nasza gmina w poprzednich latach wykonała bardzo duże ilości robót związanych z utylizacją azbestu. Jest to dobra informacja dla naszych mieszkańców, bo do tej pory co roku przyjmowaliśmy wnioski i rozliczaliśmy, a teraz będziemy to robić ciągle w programie 3-letnim.

LIPNO Koncert dla prymasa

W najbliższą niedzielę 20 czerwca około godziny 13.45 w kościele pod wezwaniem WNMP w Lipnie rozpocznie się koncert "Cisza dokoła" zorganizowany z okazji 120. urodzin prymasa Stefana Wyszyńskiego. Wystąpią gwiazdy polskiej opery kameralnej: Małgorzata Kulińska, Andrzej Niemierowicz, Andrzej Jurkiewicz, Bogusław Pikała i Kazimierz Kowalski. Wstęp na koncert będzie bezpłatny, występ rozpocznie się po mszy świętej o godzinie 13.00.

Lidia Jagielska

150 lat szkoły w Trzebiegoszczu

GMINA LIPNO ➤ W miniony piątek 11 czerwca społeczność Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Trzebiegoszczu świętowała 150-lecie utworzenia ich placówki



W miniony piątek 11 czerwca społeczność Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Trzebiegoszczu świętowała 150-lecie utworzenia ich placówki

W podniosłej uroczystości uczestniczyli uczniowie, rodzice, nauczyciele, samorządowcy gminy Lipno z sekretarzem Krzysz-

tofem Milakiem i zastępcą wójta Kazimierzem Mątowskim oraz województwa kujawsko-pomorskiego z członkiem zarządu Anetą Jędrzejewską, przedstawiciele kuratorium oświaty, dyrektorzy szkół i bibliotek oraz domów kultury.

– 11 czerwca 2021 roku to

dzień wyjątkowy, który zapisze się w pamięci całej szkoły i społeczności Trzebiegoszcza – mówiła Aneta Jędrzejewska, członek zarządu województwa kujawsko-pomorskiego. – 150 lat to szmat czasu, do tej szkoły kroczyli dziadkowie, potem ich dzieci, całe pokolenia. Bo przecież czego Jaś się nie nauczy, Jan nie będzie umiał. Dziękuję za naukę i za wartości. Ta szkoła niesamowicie zmieniła się. Z okazji jubileuszu wystąpiłam do marszałka Piotra Całbeckiego o nadanie najwyższego odznaczenia, jakie nadajemy w Urzędzie Marszałkowskim, medalu Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomersaniensis i zostało to zaakceptowane. Dzisiaj ten medal wręczam na ręce pani dyrektor.

Uczniowie przypomnieli hi-



storię szkoły i sylwetkę patrona, ks. Andrzej Minko poświęcił pamiętkowy obelisk jubileuszowy, dyrektor szkoły Joanna Wołodko wysłuchała wielu ciepłych słów podsumowania i życzenia rozwoju szkoły na przyszłość, a Aneta Jędrzejewska wręczyła w imieniu marszałka Piotra Całbeckiego

nadany szkole w Trzebiegoszczu medal w uznaniu zasług na rzecz województwa kujawsko-pomorskiego. Było tradycyjnie, tanecznie i podniosło. Z pomysłami na kolejne 150 lat.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Gmina Wielgie

Kompletnie pijany 41-latek znowu wpadł

Mieszkaniec gminy Wielgie kierował pojazdem, mimo że wcześniej spożywał alkohol. Nie powstrzymał go zakaz, który dostał wcześniej za przestępstwo kierowania w stanie nietrzeźwości. Grozi mu zapłata dziesięciotysięcznego świadczenia pieniężnego i nawet do 5 lat pozbawienia wolności.



Policjanci dostali w ub. wtorek (08.06.2021) informację o nietrzeźwym mężczyźnie, który miał

jeździć golfem w rejonie miejscowości Nowa Wieś. Funkcjonariusze drogówki natychmiast udali się

na miejsce. Nietrzeźwy kierowca to potencjalny zabójca na drodze, dlatego takie zgłoszenia policjanci

traktują jako bardzo poważne zagrożenie.

Przed godz. 21 funkcjonariusze zauważyli opisywany w zgłoszeniu pojazd i podjęli kontrolę wobec jego kierowcy. Od razu także wyczuli od niego woń alkoholu. Po sprawdzeniu 41-latek w systemach policyjnych okazało się, że obowiązuje go zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Ilość alkoholu zmierzona w jego organizmie miała wartość blisko 3,5 promila.

Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi pięciotysięczne świadczenie pienięż-

ne, zakaz prowadzenia pojazdów i do 2 lat pozbawienia wolności. Ponieważ jednak mężczyzna był już wcześniej karany za takie przestępstwo, w jego przypadku kara będzie wyższa. Grozi mu zapłata dziesięciotysięcznego świadczenia, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów i od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Ponieważ kierujący podczas kontroli nie stosował się także do wydawanych przez policjantów poleceń, dodatkowo odpowie także za to wykroczenie.

(ak), fot. ilustracyjne

Podtrzymują piękną tradycję

LIPNO ▶ Dziewczęta z Koła Artystycznego Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej uwiły tradycyjne wianki na zakończenie oktawy Bożego Ciała i zachwyciły parafian lipnowskiej fary



– Wianeczki są tak piękne, że aż trudno wybrać – mówiły panie chętnie nabywające kwiatne wianeczki przed kościołem WNMP w Lipnie. – Oczywiście, że cieszymy się z tak zdolnych dzieci jakie mamy w naszym mieście.

Dziewczynki z właściwą so-

bie gracją prezentowały regionalne stroje i raczyły dziełami swoich rąk wiernych zmierzających na mszę świętą z procesją i poświęceniem wianków z okazji zakończenia oktawy Bożego Ciała, by potem wspólnie z parafianami uczestniczyć w procesji

wokół świątyni.

– Tradycją stało się już rozprowadzanie wianeczków przez dzieci w strojach regionalnych, włączyła się parafia WNMP, ogłaszając możliwość nabycia wianków przed kościołem – mówi Dorota Kostecka z TMZD. – Chcemy zarazić tą umiejętnością jak najwięcej dzieci, żeby tradycja nie zaginęła.

Wianeczki wyplecione przez młode artystki zrzeszone w Towarzystwie Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej pod okiem Bożeny Stark powstały zgodnie z tradycją z wnikliwie dobranych ziół i kwiatów, samodzielnie przez członków TMZD wyszukanych i zebranych na pobliskich łąkach i bezdrożach.

– W tym roku spotykaliśmy się, z powodu pandemii, w małym grupach, w domach – mówi Bożena Stark z Towarzystwa Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej. –



Udało się upleść 40 wianeczków. Cieszymy się, że jest zainteresowanie. Były lata, kiedy wypłataliśmy wianeczki dla obydwu lipnowskich parafii.

Zaangażowanie koła artystycznego TMZD pozwala mieć pewność, że piękna tradycja

własnoręcznego wyplatania wianeczków w Lipnie nie zaginie, a wręcz przeciwnie – będzie coraz bardziej celebrowana i upowszechniana.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Powiat

Dodatkowy milion zł dla pośredniaka

Walka z bezrobociem wśród mieszkańców powiatu lipnowskiego nieustannie pozostaje w kręgu zainteresowania i działań Władz powiatu lipnowskiego.



– W związku z powyższym wystąpiłem do Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii z wnioskiem o środki z Funduszu Pracy na finansowanie przez powiatowy Urząd Pracy w Lipnie w 2021

roku zadania określonego w art. 15 ustawy, tj. jednorazowych dotacji na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej mikroprzedsiębiorcy i małego przedsiębiorcy, o któ-

rych mowa odpowiednio w art. 7 ust. 1 pkt 1 i 2 z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, którzy na dzień 30 września 2020 r. prowadzili działalność gospodarczą – mówi starosta lipnowski

Krzysztof Baranowski.

9 czerwca br. starosta został poinformowany, że wniosek rozpatrzono i do powiatu lipnowskiego trafiła pula 1.000.000,00 zł na realizację powyższego wsparcia.

– Cieszy niezmiernie fakt, że lipnownicy przedsiębiorcy będą mogli z tego wsparcia skorzystać, ponieważ negatywne skutki finansowe trwającej pandemii jeszcze długo mogą być odczuwane, a ponowne wejście firm na „pełne obroty” sprzed tego okresu może zająć trochę czasu. W tym miejscu pragnę przypomnieć, że zgodnie z informacją podawaną

wcześniej przez Powiatowy Urząd Pracy w Lipnie, wnioski o objęcie w/w wsparciem, przedsiębiorcy mieli możliwość składania do 10.06 br. Wnioski złożone w tym terminie będą mogły być rozpatrywane, a jeżeli ktoś ten termin przegapił, niestety jego wniosek nie będzie mógł otrzymać wsparcia – dodaje Baranowski.

– Mam nadzieję, że większość zainteresowanych przedsiębiorców pamiętała o tym i wsparcie będzie mogło do nich trafić jak najszybciej – podsumowuje starosta.

(ak),
fot. archiwum

Wygrali nawet z pogodą

GMINA WIELGIE ▶ W sobotę 12 czerwca 2021 r. na terenie Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Czarnem odbyło się wydarzenie charytatywne, rekreacyjno-sportowe. To Rolki Reggae Rajd for UNICEF 2021. Organizatorom nie przeszkodziło nawet... prawdziwe załamanie pogody



Od rana piękna, słoneczna pogoda i nic nie zapowiadało, że będzie i inaczej. Tymczasem im bliżej było historycznej, bo pierwszej tego typu imprezy w Czarnem, tym bardziej gęśniały chmury. W końcu gdy wszyscy czekali na głównych bohaterów, muzycy rozgrzewali się na scenie, a organizatorzy dopinali ostatnie szczegóły, rolkarze zdążyli dosłownie w ostatniej chwili. Tyle, że zaplanowanego na godzinę 12.00 oficjalnego otwarcia

Rolki Reggae Rajdu już się nie udało przeprowadzić. Oberwanie chmury zapędziło wszystkich w szkolne mury, ewentualnie pod namioty, ale warto było poczekać na przejście ulewnego deszczu i bawić się aż do wieczora.

Celem akcji była pomoc dzieciom na całym świecie oraz promocja bezpiecznej jazdy na rolkach. Rolkarze Wojtek i Agata Miszewscy przejechali ponad 40 km od Dobrzynia nad Wisłą aż po Czarne, pokazując, że poma-

gać może każdy. Na mecie czekali wierni kibice oraz moc atrakcji.

– Na co dzień pracujemy jak każdy. Rolki Reggae to jest połączenie dwóch pasji, czyli rolek i muzyki reggae. Powstała z tego fajna inicjatywa. Od pięciu lat jeździmy i pomagamy ludziom, robiąc różne wydarzenia. Raz do roku organizujemy Rolki Reggae Rajd, wtedy jedziemy średnio tysiąc km w ciągu 2-3 tygodni, oczywiście na rolkach i oczywiście dla potrzebujących. Robimy

przystanki w różnych miejscach, promując imprezę – powiedzieli w rozmowie z tygodnikiem CLI Agata i Wojciech Miszewscy.

Rolkarze zaszczepiają ideę pomagania we wszystkich ludziach, których spotykają na swojej trasie. Nie inaczej było w sobotę w Czarnem.

– Pomoc polega na tym, że angażujemy w to wielu ludzi, rowerzystów, każdego kto ma chęć. Udział jest darmowy, ale dzieje się wiele fajnych rzeczy. Tegoroczna akcja jest pod patronatem UNICEF, pomagamy dzieciom na całym świecie, środki będą przeznaczone dla najbardziej potrzebujących. Szczególnie ważne dla nas jest to, że jako pierwsi rolkarze w historii podpisaliśmy umowę partnerską z UNICEF-em – dodają Miszewscy. – W Czarnem byliśmy podczas pierwszego rajdu przejazdem, tak na 99 procent. Na tę chwilę mamy tu kilka koncertów, jest reggae, jest hip hop, dance. Są warsztaty, jest kiermasz, masa stoisk i wszystko dostępne za wrzucenie datku do puszek. Jest coraz więcej zaangażowanych ludzi, pokazujemy jak można pomagać. Ludzie garną się do pomagania, w Czarnem jest rewelacja.

Mimo niesprzyjających wa-

runków atmosferycznych nie zabrakło lokalnych wystawców, pokazów zumbi, animacji dla najmłodszych czy muzyki na żywo. Wystąpili m. in. Ras Luta Pajujo, Raggabarabanda, Myasta, Mavers. Idea pomagania innym połączyła pokolenia i lokalną społeczność.

– Jesteśmy dwukrotnymi rekordzistami Polski w najdłuższej sztafecie na rolkach i rekordzistami Guinnessa w tym samym. Jeździmy na okrągło, całym rokiem. Jedynym warunkiem jest w miarę sprzyjająca pogoda. Do Czarnego zdążyliśmy dojechać idealnie przed deszczem – dodali o sobie bohaterowie sobotniej imprezy wspieranej przez wielicki samorząd.

Organizatorem było Stowarzyszenie Rolki Reggae Rajd przy wsparciu Gminy Wielgie, Urzędu Marszałkowskiego Województwa

Kujawsko-Pomorskiego oraz Ośrodka Kultury i Biblioteki Gminy Wielgie. Mimo trudności spowodowanych przez aurę impreza się udała. I jak zapowiada społeczność Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II to nie ostatni ciekawy event w niedalekiej przyszłości.

Tekst i fot. (ak)



A. Korpalski, Tygodnik CLI



A. Korpalski



A. Korpalski



Z wizytą u alpaka

GMINA LIPNO ➤ 31 maja grupy przedszkolne z niepublicznego „Klubu malucha” w Lipnie i w Skępem odwiedziły gospodarstwo alpakoterapeutyczne w Maliszewie



– Jakie one miłutkie, a jakie mięciutkie, od dzisiaj to nasze ulubione zwierzątka – zgodnie orzekli milusińscy i ich opiekunowie. – Uwielbiają marchewkę, karmiliśmy je, aż najadły się, a potem był spacer z alpakami na smyczach. One są łagodne i spokojne, i od razu nas pokochały. Jeszcze do nich wrócimy.

Miłość od pierwszego wejrzenia była widoczna gołym okiem. Dzieci rozkochały się w alpakach do tego stopnia, że trudno było się rozstać.

Od hodowców zwierząt dowiedzieliśmy się, że alpaki wkrótce zostaną profesjonalnie ostrzyżone, by latem nie było im za gorąco. Wełna z alpaka jest poszukiwanym

i drogocennym surowcem, można z niej wyrabiać szaliki, czapki czy kołdry.

Gościłą milusińskim służyły trzy młode alpaki. Można było zajrzeć na ich łąkę, do alpakarni i pospacerować po sadzie. Wszystko w pięknym otoczeniu maliszewskiej przyrody.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



REKLAMA

F.H.U. RAD-MET RADOSŁAW BĘDLIN
MOSZCZONNE 40
87-620 KIKÓŁ
NIP 4660294889

GODZINY OTWARCIA:
PON-PT: 7.00-16.00
SOBOTA 7.00-13.00
NIEDZIELA: NIECZYNNE
TEL. 513 178 323



RAD-MET
Radosław Będlin

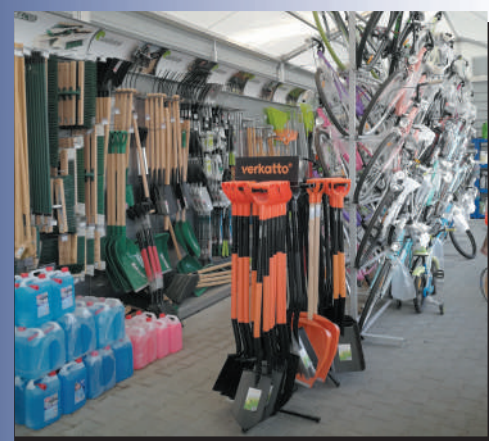
www.facebook.com/Radek.Weronika/

TEL. 513 178 323

W OFERCIE:

- ELEKTRONARZĘDZIA
- DREWNO, WIĘZBA DACHOWA, ŁATY, DESKI
- OKNA, OKNA DACHOWE, PARAPETY
- ROLETY, MOSKITIERY
- BLACHODACHÓWKI
- PAPA IZOLACYJNA, WEŁNA MINERALNA, STYROPIAN
- KOTŁY C.O., KOMINY
- HYDRAULIKA, ELEKTRYKA
- SYSTEMY WENTYLACYJNE
- SIATKI, SŁUPKI I PANELE OGRODZENIOWE
- BRAMY GARAŻOWE
- PANELE PODŁOGOWE I WYKŁADZINY LENTEX
- CHEMIA BUDOWLANA, CHEMIA GOSPODARCZA
- KOSTKA BRUKOWA
- ODZIEŻ I OBUWIE ROBOCZE
- FOLIE, SIATKI, SZNURY ROLNICZE
- MIESZALNIKI FARB I TYNKÓW

**NAJWIĘKSZY W REJONIE SALON DRZWI
WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH**



Twórczy czas epidemii

LIPNO ➤ 11 czerwca w sali głównej Miejskiego Centrum Kulturalnego, po przerwie spowodowanej epidemią koronawirusa, spotkali się twórcy Lipnowskiej Grupy Literackiej. Były podsumowania, wspomnienia i gratulacje



– Czas epidemii dobrze nam służył, aktywność członków Lipnowskiej Grupy Literackiej była wysoka, porozumiewaliśmy się ze sobą za pomocą własnych dzieł – podkreśla Sławomir Ciesielski, przewodniczący Lipnowskiej Grupy Literackiej. – Uzbierało się wiele wierszy, tomików, publikacji indywidualnych. Członkowie grupy wzięli udział w konkursach i zdobywali nagrody. Wszystkim serdecznie gratulujemy. Brawo.

Agnieszka Jabłońska z LGL wzięła udział w konkursie literackim „O koronawirusie na poważnie i na wesoło” zorganizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury w Obrowie oraz Osielski Klub Kultury i za utwór prozatorski „Legenda o szpetnym Kovidzie” otrzymała pierwsze miejsce.

Magdalena Urbańska zdobyła wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie „Mozaikowość barw poezji” 2021 za tekst „Skrzypce”. W sukcesy członków Lipnowskiej Grupy Literackiej obfitował konkurs poetycko-literacki „Rewerans Dobrej Ziemi” 2021. W kategorii poezja drugie miejsce zajął Dariusz Chrobak, trzecie miejsce – Agnieszka Jabłońska, wyróżnienia natomiast

otrzymali: Krystyna Chojnicka, Monika Kozicka i Zbigniew Żuchowski. W kategorii proza wygrała Krystyna Chojnicka, a trzecie miejsce zajął Zbigniew Żuchowski.

– W 2020 roku i 2021 roku tomiki, zbiory opowiadań lub inne publikacje wydawali członkowie naszej grupy – informuje przewodniczący Sławomir Ciesielski. – Agnieszka Jabłońska oraz Agnieszka Wilczak czytały swoje wiersze w Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu, a Robert Tondera z miejscowości Skierdy w gminie Jabłonna interpretował wiersze członków Lipnowskiej Grupy Literackiej: Magdaleny Grzywaczewskiej i Marii Rykowskiej. Kazimierz Górka śpiewał piosenki do utworów Beaty Poczwardowskiej.

Agnieszka Jabłońska wydała w 2020 roku „Na skrzydłach bezczasu” ze wstępem Dariusza Chrobaka, Monika Kozicka oddała do rąk czytelników „Filozofkę” ze słowem wstępnym Bożeny Ciesielskiej, Wiesława Cybulska „Codziennosc” ze słowem wstępnym Dariusza Chrobaka, Agnieszka Wilczak „Zanim zapomnisz” ze wstępem Sławomira Ciesielskiego, Maria Rykowska „Apetyt na życie” ze słowem wstępnym Bożeny Ciesielskiej, Da-

riusz Chrobak „Twarze drzew”, Bożena Żywiczka „Cisza...”, Sławomir Ciesielski „Klasztorna 20”, Bożena Żywiczka „Czas”, Dariusz Chrobak „Słowa szczęśliwie wybrane” 2021, Bożena Ciesielska „Bedeker skępski”, Beata Poczwardowska „Spotkania” cz. 1 i 2.

W tomiku „Rzeczy niepokój II” ze wstępem Dariusza Chrobaka ukazały się teksty Agnieszki Jabłońskiej, Dariusza Chrobaka, Jana Manewicza i Agnieszki Wilczak. Grypa poetycka „Horyzonty” wydała antologię „Jesienne impresje”, w których ukazały się teksty Dariusza Chrobaka, Beaty Poczwardowskiej, Marii Rykowskiej, Doroty Sołtysińskiej i Bożeny Żywiczki. W piśmie „Głos Polonii w USA” ukazały się utwory „Notatnik z Denver” i „Królestwo emocji” Beaty Poczwardowskiej.

W publikacji wydanej na kawiarnię literacką „Modraczek” w Bydgoszczy wiersze wydrukowali: Dariusz Chrobak, Jan Manewicz, Beata Poczwardowska, Denisa Miljković-Lewandowska i Maria Rykowska.

Wiersze: „Wigilia” i „Oczekiwanie” Denisy Miljković-Lewandowskiej znalazły się na łamach pisma „Artis.

Niezależna inicjatywa poetycko-satyryczna”. Monika Kozicka natomiast napisała opowiadanie, które znalazło się w publikacji „Zwierzchnia, zwierza” 2020.

Czytelnicy „Gazety lipnowskiej”, pisma społeczno-kulturalnego wydawanego przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej zapoznali się w czasie epidemii z twórczością: Dariusza Chrobaka, Waldemara Panerta, Agnieszki Jabłońskiej, Adama Kowalskiego, Józefa Wachowskiego, Magdaleny Grzywaczewskiej, Moniki Kozickiej, Beaty Poczwardowskiej, Marii Rykowskiej. Bożeny Żywiczki.

Maria Rykowska opublikowała trzy swoje wiersze: „Dom”, „Przy Kominku” i „Noc” w piśmie literackim „Artis. Niezależna inicjatywa Poetycko-Satyryczna”, natomiast „Ypsilon” – pismo artystyczno-literackie oddało swoje łamy twórczości członków Lipnowskiej Grupy Literackiej. Ukazały się utwory Waldemara Panerta, Beaty Poczwardowskiej, Doroty Sołtysińskiej i Bożeny Żywiczki.

Czytelnicy „Kuriera okolicznościowego” czytali utwory Sławomira Ciesielskiego, Moniki Kozickiej, Bożeny Ciesielskiej.

– 14 sierpnia 2020 roku w ramach festiwalu Wisły odbyło się na moście marszałka Rydza Śmigłego we Włocławku spotkanie dobrzyńskich i kujawskich poetów „Wisła łączy poetów” – mówi Sławomir Ciesielski. – Napisałem też rekomendację dla Agnieszki Jabłońskiej i Zbigniewa Żuchowskiego starających się o stypendium marszałka województwa kujawsko-pomorskiego.

Piątkowe spotkanie literatów, które odbyło się po długiej przerwie covidowej, było okazją do wymiany doświadczeń i podsumowania dokonań. Cykliczne spotkania członków Lipnowskiej Grupy Literackiej były bowiem dotychczas zawieszane na czas epidemii koronawirusa. 12 czerwca grupa spotkała się w mniejszym gronie. Literaci wspomnieli i minutą ciszy pożegnali zmarłych ze swojego grona: Joannę Cywińską i Józefa Wachowskiego.

Zapału twórczego literatom z LGL nie brakuje, co pokazał czas izolacji covidowej. Gratulujemy dokonań i życzymy niesłabnącej weny.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**



Zaczęli poetyckie życie

SKĘPE ➤ 12 czerwca w skępskim ośrodku „Jawor” nad Jeziorem Wielkim odbyła się finałowa gala XIX edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Gustawa Zielińskiego organizowanego przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem. Patronem medialnym wydarzenia był tradycyjnie tygodnik CLI



– Mój tata też jest poetą i ja od niego dostałam poetyckie życie – powiedziała Anna Parczewska, laureatka pierwszego miejsca w konkursie, Polka urodzona i mieszkająca w Oksfordzie, w Anglii. – Tata szuka dla mnie konkursów i znalazł właśnie ten, wystaliśmy moje wiersze i wygrałam.

W sobotnie popołudnie w Skępem spotkali się autorzy najlepszych wierszy nadesłanych do tegorocznej edycji konkursu, jurorzy konkursu, organizatorzy i fundatorzy nagród (nazwiska laureatów, fundatorów i wie-

ści z obrad jury można znaleźć w poprzednich numerach tygodnika CLI). Była autorska interpretacja wierszy, wręczenie nagród, goście dzielili się swoimi wrażeniami.

– Dziękuję za to, że wspólnie możemy uczestniczyć w wydarzeniu artystycznym na wysokim poziomie – powiedział Sławomir Kopyść, członek zarządu województwa kujawsko-pomorskiego. – Dla mnie najbardziej poruszający jest wiersz opisujący samotność przed monitorem komputera. To wyznacznik ostatnich miesięcy, tego co prze-

żywali młodzi i przeżywalismy my wszyscy. Mam nadzieję, że w przyszłym roku spotkamy się znowu na takiej uczcie duchowej.

Oprawę instrumentalno-wokalną zapewniły młode, skępskie artystki: Hania Gładkowska i Natalia Redeka. Wydarzenie odbyło się z zachowaniem warunków sanitarnych w związku z trwającą pandemią koronawirusa, laureaci z Anglii i Litwy zaprezentowali swoje wiersze za pomocą łączenia internetowego.

– Ten konkurs powstał na bazie moich doświadczeń poetyckich – mówił inicjator konkursu Jerzy Kowalski, dyrektor skępskiej księżnicy. – Pierwowzorem jest konkurs w Radziejowie, którego ja byłem laureatem. Powodem do dumy jest to, że tamten konkurs przetrwał 18 lat, nasz już trwa 19 lat. Cieszę się, że kolejne pokolenia mogą stawać w szranki poetyckich uniesień. Cieszę się, że w naszym konkursie biorą udział Polacy mieszkający poza granicami naszego kraju. Dziękuję fundatorom i gratuluję uczestnikom.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Wielgie

Informuje, iż na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Wielgim zostało wywieszone ogłoszenie o przetargu ustnym ograniczonym

do rolników indywidualnych i innych podmiotów uprawnionych do nabycia nieruchomości rolnej w rozumieniu ustawy o

kształtowaniu ustroju rolnego, na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Wielgie położonej w obrębie geodezyjnym Nowa Wieś.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Urzędu Gminy Wielgie w godz. od 7:30 do 15:30 tel. (54) 2897380 wew. 27

Zakupy z wózkiem

XX WIEK ▶ Ludzie dzielą się na dwie kategorie: tych, którzy używają w sklepach wózków oraz tych, którzy chodzą po sklepie z zakupami w rękach. Wózki sklepowe to wynalazek, który w tym roku obchodzi 94. urodziny



Jeszcze w XIX wieku wizyta w sklepie, nawet tym najbardziej luksusowym, wiązała się z bezpośrednim obcowaniem ze sprzedawcami. Majętny klient przechadzał się po sklepie, wskazywał towary, a zadaniem sibiectów (pracowników sklepu) było ich zapakowanie i dostarczenie do powozu klienta.

Wszystko zmienił pewien niepozorny właściciel prowincjonalnego sklepu w Oklahomie – Sylvan Goldman. Był 4 lipca 1937 roku, gdy po raz pierwszy przed sklepem pojawiły się wózki. Goldman przez kilka lat myślał, w jaki sposób umożliwić klientom dokonywanie większych zakupów. W końcu wpadł na pomysł wózka. Plany w życie wprowadził Fred Young, z zawodu mechanik, a na co dzień pracownik Goldmana. Największym problemem było wynalezienie sposobu na szybką produkcję wózków. Trwało to niemal 3 lata. Dopiero w 1940 roku opatentowano pierwszy wózek.

Pomysł Goldmana wydawał się genialny, ale klientom nie

przypadł do gustu. Kobiety uznały, że wózki są szowinistyczne, ponieważ nawiązują do wózków dziecięcych. Jedną z klientek miała rzucić w twarz Goldmana „ostatni raz pchałam wózek z moim dzieckiem. Z zakupami nie mam zamiaru”. Właściciel sklepu wpadł więc na niecyfrowy plan. Zatrudnił na kilka dni aktorów, których zadaniem było wykonywanie fikcyjnych zakupów i używanie do tego wózków. Inni pracownicy mieli za zadanie witać klientów i objaśniać im zasady działania wózków. W końcu wynalazek zyskał uznanie. Goldman został multimilionerem.

Stopniowo wózków przybywało i narastał kolejny problem. Jak pomieścić je wszystkie w sklepie? Tym razem w rolę genialnego wynalazcy wcielił się niejaki Orla Watson. Wpadł na pomysł stworzenia wózków z uchylaną tylną ścianką. Dzięki temu jeden wózek mógł „zakotwiczyć” w poprzedzającym go. Rozwiązanie to jest obecne w sklepach do dziś.

Wróćmy jednak do miliona Goldmana z Oklahomy. Sta-

nał on przed kolejnym wyzwaniem. Kobiety przychodziły do jego sklepów z małymi dziećmi. Zmuszone były pchać wózek ze sprawunkami oraz wózek z dzieckiem. W 1947 roku Goldman opatentował więc kolejny wynalazek – siedzisko dla dzieci w wózku. Goldman przez lata był monopolistą. Tylko on miał prawa do produkcji wózków. Czerpał gigantyczne zyski. Dopiero w 1950 roku uznano, że także inni mogą wytwarzać wózki sklepowe. Niewiele później patent wygasł, a rynek stał się bardziej zróżnicowany.

Najnowsze rozwinięcie pomysłu Goldmana to Smarter Cart. W 2012 roku w jednym ze sklepów wprowadzono wózki wyposażone w tablety i terminal kart płatniczych. W ten sposób każdy wózek stał się osobną kasą. Jak na razie pomysł nie chwycił, ponieważ koszt takiego wózka jest bardzo wysoki. Były także różne inne pomysły. W 2004 roku w brytyjskich sklepach zamontowano wózki z pulsometrami i licznikami kalorii. W ten sposób chciano promować zdrowy tryb życia. W tym samym roku przeprowadzono badania, które dały niepokojące rezultaty. Wózki okazały się źródłem przenoszenia wielu infekcji. Potwierdzono to w 2020 roku, gdy pojawiła się pandemia covid-19.

Smutnym znakiem czasów stały się elektryczne wózki na zakupy, które zaczęto instalować w amerykańskich marketach. Są one przeznaczone dla bardzo otyłych klientów, bądź tych, którzy zmagają się z chorobami.

(pw)

Ciekawostka

Temat tabu

Tabu – temat, przedmiot lub sytuacja, której należy unikać. Nasi przodkowie mieli wiele tabu. Chłop nie ważył się zabić jaskółki czy pszczoły, chociaż kościół oficjalnie nie uznawał tego za grzech. Były to wierzenia o wiele starsze niż 1000-letnia historia naszego państwa.

Jednym z tabu na polskiej wsi było zabicie bociana. Nawet dziś w naszych mózgach zakodowana jest wyjątkowa sympatia dla tego ptaka, chociaż w Afryce bociany są odławiane i spożywane zupełnie jak swojskie kury. Zabronione było także niszczenie bocianich gniazd i bicie jaj. Wierzono, że za złamanie tego tabu grozi śmierć lub kalectwo. Srogi los spotykał także chałupę, z dachu której usunięto bocianie gniazdo. Utrzymywano, że zły z tego powodu bocian przyniesie zarzewia i podpali chatę. Nie byliśmy zresztą jedynym narodem ceniącym bociany. Także w Grecji nie do pomyslenia było polowanie na te ptaki.

Podobnie traktowano skowronki, które po długiej zimie na wiosnę pojawiały się w okolicach ludzkich siedzib. Zwiastowały nadejście wyciekowej pory roku. Towarzyściły rolnikom podczas pracy w polu, umilając czas śpiewem. Zabicie skowronka oznaczało by tyle, co zabicie wiosny.

Za święte ptaki uznawano jaskółki. Każdy gospodarz uznawał za szczęście, gdy ptaki uwiły gniazdo w jego zagrodzie. Zabicie jaskółki powodować miało to, że krowy zamiast mleka dawałyby krew. Zepsucie gniazda miało skutkować tym samym. Zresztą jaskółki były ptakami powodującymi cały szereg dokuczliwości. Za długotrwałe patrzenie na jaskółkę groziło obsypanie głowy strupami. Za wzięcie jej do ręki także okrycie się wrzodami.

Na wsi nikt nie ważył się podnieść ręki na srokę, mimo że ta uchodziła za „złodziejkę”. Jej pojawienie się zwiastowało przybycie gości lub kawalera do panny. Nasi przodkowie mieli wielki szacunek do ziemi, po której stąpali i która ich karmiła. Był okolicę, w których bezcelowe bicie ziemi kijem poczytywane było za grzech. Mawiano, że „nie bij ziemi, bo jak umrzesz, to będzie cię wyrzucać”.

W każdej wsi znajdował się przynajmniej jeden krzyż przydrożny lub kapliczka. Były to miejsca kultu, których nie można było naruszać. Znany

był przykład krzyża we wsi Lelowice pod Kielcami, gdzie przydrożny krzyż rozpadł się, a jego szczątki zalegały przy drodze przez 10 lat. Nikt nie ważył się ich tknąć. Kiedy zaś władze rosyjskie rządzące wówczas ziemiami polskimi chciały uprzętnąć to miejsce, ludność gotowa była walczyć z wojskiem. Podobnie było z kapliczkami przydrożnymi. Drzewo, na którym je zawieszono, nie mogło zostać ścięte.

Ciekawym zwyczajem, nie stosowanym już dziś, były dni przed świętym Michałem. Był to trzy dni w trzecim tygodniu września, gdy jabłka i gruszki na drzewach były już dojrzałe, ale nikt nie był na tyle śmiały, by je zerwać. Uznawano ten czas za tzw. suche dni. Gdyby ktoś zerwał owoc, wówczas drzewo miało przestać rodzić i uschnąć.

Tabu było także nieszanowanie chleba. Każdą kromkę z nadobną czcią podnoszono z ziemi, gdy upadła i całowano. Nie można było także dopuścić, by chleb zmarnował się lub zepsół. Z trwogą podchodzono do dwóch żywiołów: ognia i wody. Ogień szanowano, ale także bano się go, ponieważ mógł doprowadzić do nieszczęścia. Nikt nie pluł w ogień, nie wrzucał do niego ziemi, a tym bardziej nie sikał. Za plucie na ogień groziło sparszenie języka, natomiast za sikanie sparszenie innej części ciała. Kary były bardzo przekonujące. Nikt nie pożyczał ognia sąsiadowi po zachodzie słońca, nikt nie odwracał się do niego plecami, ani uporczywie nie spoglądał nań. Zdarzało się, że przed rozpaleniem ognia żegnano się i odmawiano różne formuły.

Podobnie było także w przypadku wody. Mącenie wody w jeziorze było tabu. Ponownie plucie i oddawanie moczu do wody były zakazane. Wodą myto osoby umierające i kąpano w nich nowo narodzone dzieci. Jeśli ktoś wylał wodę z pierwszej kąpieli dziecka pod drzewo, zapewniało to bardzo dobre owocowanie. Z kolei wylanie wody z kąpieli nieboszczyka pod drzewo gwarantowało uschnięcie rośliny.

(pw)

XIX wiek

Od glinki do garnka

Okolice Dobrzynia nad Wisłą były jeszcze w XIX wieku zagłębiem garncarskim.

Dobre garnki wyrabiano tam, gdzie nie brakowało dobrej glinki. W XIX-wiecznej Polsce najlepsze warunki do wydobywania glinki istniały w okolicach Iłży. Jakość pokładów gliny była tak dobra, że dokonano nawet badań. Podjęli się ich naukowcy z Politechniki Lwowskiej. W naszych stronach, w Guberni Płockiej, najlepsze garnki wyrabiano w Dobrzyniu nad Wisłą. W tym małym

miasteczku ustanowiono nawet dawniej cech garncarski, a jedną z ulic zwano garncarską.

Tajemnicą sukcesu dobrzyńskich skorup była tamtejsza glina. Na początku XX wieku w Dobrzyniu pojawił się specjalny instruktor i nowy piec. Niestety przeszkodą na drodze do rozwoju garncarstwa była bieda. Dobrzyńscy garncarze nie mieli kapitału, by inwestować w zakłady

i nowy sprzęt. Ciekawą postacią był wówczas ksiądz Piotrowski z Pawłowa. Śledził odkrycia archeologiczne, robił rysunki i dostarczał je wytwórcom garnków. Wszystko po to, by mogli odtworzyć dawne szablony.

Niestety garncarstwo na wsi powoli zamierało wraz z wypieraniem glinianych naczyń przez te blaszane.

(pw)

Wyróżnieni w prestiżowym konkursie

GMINA KIKÓŁ ➤ Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu przeprowadziło konkurs na projekt edukacyjny



Wskazane było, aby tematyka projektów odnosiła się do inicjatyw uczniowskich propagujących postawy obywatelskie młodzieży lub do wydarzeń, instytucji, osób promujących województwo kujawsko-pomorskie ze zwróceniem uwagi na solidarność międzypokoleniową. Projekt był realizowany metodą WebQuest. Projekty mogły mieć różną formę, np.: filmu, prezentacji multimedialnej, wywiadu, komiksu, albumu, gry edukacyjnej, folderu, przedstawienia teatralnego, wycieczki, itp.

Współorganizatorami były:

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy i Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku. Cele przedsięwzięcia to: promocja dobrych praktyk w zakresie identyfikacji regionalnej mieszkańców i pozytywnie postrzeganego wizerunku województwa kujawsko-pomorskiego na zewnątrz; rozwój postaw obywatelskich; promowanie solidarności międzypokoleniowej; kształtowanie umiejętności kluczowych uczniów potrzebnych do realizacji projektów edukacyjnych.

– Z radością pragniemy poinformować, iż zespół w składzie: Aleksandra Kopycińska, Aleksandra Korbecka, Izabela Komorowska oraz Jakub Wojciechowski zdobył wyróżnienie w konkursie za projekt: „Gmina Kikół. Moja Mała Ojczyzna”. Konkurs objęty był honorowym patronatem marszałka województwa kujawsko-pomorskiego oraz honorowym patronatem kujawsko-pomorskiego kuratora oświaty – informuje Ireneusz Bednorz ze Szkoły Podstawowej im. I. A. Zboińskiego w Kikole.

(artykuł sponsorowany)

XX wiek

Wojna narodów

W 1927 roku w Dobrzyniu nad Drwęcą doszło do rzekomego mordu rytualnego. W wyniku plotek rozpętało się narodowościowe piekło. Aresztowano wiele osób.

Sprawa związana była ze śmiercią kilkuletniej cygańskiej dziewczynki. Dziecko spadło z muru żydowskiego cmentarza, ale po mieście rozeszła się wieść, że zostało zabite w celach rytualnych przez Żydów. Zaczęto szukać winnych. Cyganie złapali w pobliżu ich obozu miejscowego Żyda. Zaczęli go prowadzić na policję. Zatrzymany zaczął krzyczeć, wzbudzając

alarm wśród żydowskiej społeczności. Tłum Żydów rzucił się na Cyganów i odbił aresztowanego. Jeden z Cyganów zabarykadował się w restauracji. Budynek szturmować chciało kilkuset żydowskich mieszkańców.

W końcu wieści dotarły także do Polaków, którzy włączyli się do walki na kije i pięści. Dobrzyński rynek zmienił się w pole bitwy narodów.

Nawet ogólnopolska gazeta „Naprzód” opisała całą sytuację w artykule pt. „Wojna narodów w Dobrzyniu”. Dopiero posiłki policji zdołały zaprowadzić nad sytuacją. Aresztowano dwóch Cyganów, sześciu Żydów i trzynastu Polaków. Sędziowie zastosowali sprawiedliwą karę – po 3 miesiące więzienia w zawieszeniu.

(pw)

Kikół

O trudnej historii

„Dzielenie się siłą. Podtrzymywanie ludzkości”. Pod tym tytułem odbył się Międzynarodowy Konkurs Sztuki i Pisania o Holokauście.

POLAND

Kikół

Szkoła Podstawowa
im. Ignacego Antoniego Zboińskiego



Uczestnicy konkursu mieli za zadanie wysłuchać świadectwa osoby ocalonej z Holokaustu (ludobójstwo około 6 milionów europejskich Żydów dokonane w czasie II wojny światowej przez III Rzeszę Niemiecką i wspierane w różnym stopniu przez uzależnione od niej państwa sojusznice). Na podstawie świadectwa każdy z uczestników miał napisać refleksje na temat wydarzeń opisanych przez ocalałych. Zapisać konkretne słowo, zdanie lub zdania ocalonego, które przemawiają do wewnętrznej siły tej osoby i roli więzi w podtrzymywaniu siły.

Uczestnicy stali się pewnego rodzaju „właścicielami” powierzonej im pamięci ocalonego, którą przekazują kolej-

nym pokoleniom. Tym samym uczestnicy stają się kustoszami pamięci. – Miło nam powiadomić, że uczennice naszej szkoły znalazły się w gronie finalistów tego przedsięwzięcia. Antonina Redmerska napisała pracę pod tytułem: „Piszę o historii i pamiętaniu”, Aleksandra Kopycińska swoją pracę zatytułowała: „Dotyk historii – Holokaust”. Inspiracją było świadectwo ocalałej z zagłady Teresy Prekerowej. Uczennicom przyświecały słowa: „Nie można żadnego narodu ani grupy ludzi jednorodnie oceniać” – mówi Ireneusz Bednorz z kikolskiej podstawówki.

Konkurs zorganizowany został przez USC University of Southern California.

(artykuł sponsorowany)

XIX wiek

Chybiali dla szkoły

W drugiej połowie XIX wieku w Lipnie istniała szkoła drugiego stopnia. Nie była to placówka państwowa, więc musiała utrzymywać się z datków. Oprócz zwykłych ofiar organizowano bale, a nawet... polowania.

W styczniu 1887 roku w Chrostkowie odbyło się polowanie. Myśliwymi byli miejscowi ziemianie oraz urzędnicy. Każdy z nich umówił się, że będzie płacić karę za każdy chybiony strzał. W ten sposób udało się zebrać 17 rubli. Otrzymała je 4-klasowa szkoła lipnowska na pomoc dla nie-

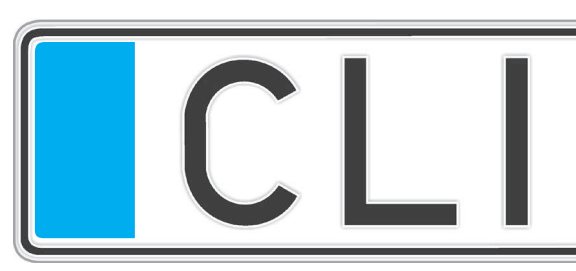
zamożnych uczniów.

– Ofiarność dla szkoły przy każdej się praktykuje okoliczności. Tej ofiarności zawdzięcza szkoła wiele, z której nie tylko Lipno, ale i cała okolica słynie – podsumowywał Korespondent Płocki.

(pw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór ławetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Kupię mały domek w Dębowej Łące i okolicach tel. 609 084 157

Inne

Sprzedam mieszkanie w Mazowszu Numer 12 przy kościele, naprzeciwko szkoły, 67m², strych 67m², budynek gospodarczy z nadbudową, blisko jeziora, tel.: 534-226-321

Mieszkania

Sprzedam Mieszkanie 35 m², Rynek 16 Golub-Dobrzyń, 668-216-772

Rolnictwo

Inne

Sprzedam: ciągnik c-355 w dobrym stanie-rejestrowany, oraz opryskiwacz zawieszany 600l., oraz ładowacz hydrauliczny ciągnikowy do załadunku bigbagów. Tel. 693-361-206

Sprzedam żyto 2 tony Antoniewo 56 6832387

Zwierzęta

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA !!! ATRAKCYJNE CENY, KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI, SZYBKI ODBIOR Z DOMU. TEL. 797 902 800

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
87-600 Lipno
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu
Publicznego w Lipnie
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja Sanitarno-
-Epidemiologiczna w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Wiejski Dom
Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
87-600 Lipno
tel. 54 287 40 01

Oświata

Zespół Szkół
Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg
Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o. w Lipnie
ul. Wyszynskiego 47
87-600 Lipno
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki
Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Zatroszczą się o dzieci w cyfrowym świecie

REGION ▶ 280 szkół w całej Polsce, w tym 27 z województwa kujawsko-pomorskiego, od września będzie realizować bezpłatne programy edukacyjne MegaMisja i #SuperKoderzy, prowadzone przez Fundację Orange. Zostały one wyłonione spośród ponad 1100 zgłoszeń. Uczniowie z klas 1-3 uczestnicząc w MegaMisji, dowiedzą się jak bezpiecznie i twórczo korzystać z internetu, a z klas 4-8, w #SuperKoderach – poznają podstawy programowania oraz sprawdzą jak dzięki technologii uczyć się w sposób kreatywny i angażujący. Programy pomogą także kształtować zdrowe nawyki cyfrowe u dzieci i młodzieży, często zaburzone przez edukację zdalną

Znamy wyniki naboru do MegaMisji i #SuperKoderów

Razem i tym razem

orange Fundacja



27 szkół z województwa kujawsko-pomorskiego wspólnie z Fundacją Orange od września będzie uczyć dzieci jak ważna jest nie tylko sprawna obsługa narzędzi takich jak laptop czy tablet, ale też znajomość zasad bezpieczeństwa w internecie, dbanie o swoją prywatność, krytyczne podejście do treści zawartych w sieci, kreatywne spędzanie czasu z ekranami i bez nich oraz balans między życiem online a offline.

– Edukacja cyfrowa i rozmowy o nowych technologiach nie zawsze są łatwe, dlatego stworzyliśmy programy, które pomagają w tym zarówno uczniom, jak i nauczycielom. Po kilku latach realizacji MegaMisji i #SuperKoderów widzimy też, że sprawdzają się sposoby w jaki pracujemy ze szkołami i to, że proponujemy naukę w dużej mierze bez użycia ekranów – głównie poprzez zabawę, współpracę, dyskusję w grupach i tworzenie wspólnych projektów – mówi Łucja Kornaszewska, kierowniczka Działu Programów Fundacji Orange.

Fundacja Orange od 15 lat dba o rozwój dzieci i młodzieży w cyfrowym świecie. Uczy dzieci zasad bezpiecznego internetu, podstaw programowania, robotyki czy druku 3D. Oba programy, które od września będą realizowane w szkołach, wpisują się w podstawę programową. W poprzednich edycjach udział w MegaMisji i #SuperKoderach wzięło ponad 1700 szkół i blisko 44 tys. uczniów w całej Polsce. Na czym polegają programy?

MegaMisja dla klas 1-3 to 10-miesięczny kurs przygotowujący najmłodszych do tego, aby odpowiedzialnie i bezpiecznie korzystać ze smartfonów, tabletów i komputerów oraz unikać pułapek cyfrowego świata. Zajęcia odbywają się w formie zabawy, w której uczniowie za wykonanie kolejnych zadań zdobywają nagrody dla całej szkoły – na przykład tablety, audiobooki, książki, materiały plastyczne i pomoce edukacyjne. To dla dzieci przede wszystkim przygoda z bohaterami programu – Julką, Kubą i Psotnikiem, a dla nauczyciela świetny

sposób na poprowadzenie ciekawych i angażujących lekcji.

#SuperKoderzy dla klas 4-8 to zajęcia, na których uczniowie poznają podstawy programowania. Nie tylko na lekcjach informatyki, ale też na innych np. na przyrodzie, historii, fizyce, muzyce, lekcji języka polskiego i języków obcych. Nauczyciel nie musi mieć umiejętności informatycznych ani umieć programować, by móc prowadzić zajęcia. To wspólne odkrywanie jak kreatywnie wykorzystać możliwości, jakie dają nowe technologie. Szkoły, które zakwalifikowały się do programu otrzymują grant na zakup niezbędnego sprzętu.

– Cieszymy się, że tak wiele szkół zgłosiło się do naszych programów, zwłaszcza w tak trudnym czasie nauczania zdalnego. Jesteśmy pełni podziwu dla zaangażowania uczniów, nauczycieli i nauczycielek oraz dyrekcji. W tym roku szczególnie ważne były dla nas placówki z gmin, w których inicjatyw związanych z nowymi technologiami jest nieco mniej. Cieszymy się, że bę-

dziemy pracować z tak wieloma szkołami z miejsc, w których nie mieliśmy okazji jeszcze działać – podsumowuje Łucja Kornaszewska.

Z województwa kujawsko-pomorskiego do MegaMisji dostały się szkoły: Szkoła Podstawowa im. Małgorzaty Sulek w Drużynach; Szkoła Podstawowa w Jajkowie; Szkoła Podstawowa im. Wincentego Piotrowskiego w Wołuszewie; Zespół Szkół w Czarzu; Szkoła Podstawowa nr 3 im. Władysława Jagiełły w Brodnicy; Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Starorypinie Rządowym; Szkoła Podstawowa w Rzęczkowie filia Siemoń; Szkoła Podstawowa nr 4 w Brodnicy.

Do #SuperKoderów dostały się szkoły: Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi im. J. Korczaka w Smólniku; Szkoła Podstawowa im. Jana z Ludziska w Ludzisku; Szkoła Podstawowa w Jarantowicach; Szkoła Podstawowa w Janikowie; Szkoła Podstawowa im. Szarych Szeregów w Piaskach; Szkoła Podstawowa im. W. Broniewskiego w Jaksicach; Szkoła Podstawowa im. W.

Piotrowskiego w Wołuszewie; Niepubliczna Szkoła Podstawowa JAGIELLONKA w Inowrocławiu; Szkoła Podstawowa im. ks. I. Posadzego w Szadłowicach; Szkoła Podstawowa w Rzęczkowie; Szkoła Podstawowa im. K. Makuszyńskiego w Starorypinie Rządowym; Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Kowalkach; Szkoła Podstawowa nr 2 im. W. Broniewskiego w Lipnie; Szkoła Podstawowa im. S. Żeromskiego w Działyniu; Szkoła Podstawowa nr 23 im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Toruniu; Szkoła Podstawowa w Radzynku; Szkoła Podstawowa nr 11 im. S. Batorego w Inowrocławiu; Szkoła Podstawowa im. J. Korczaka w Krąplewicach; Szkoła Podstawowa im. ks. S. Kujoty w Wybczu.

Szkoły, które nie dostały się do programów mogą korzystać z otwartej MegaMisji i bezpłatnych scenariuszy zajęć #SuperKoderów dostępnych na stronach programów: <https://megamisia.pl/> oraz <https://superkoderzy.pl/>.

(red),
fot. materiały prasowe

REKLAMA

Pałac Wenecja
organizacja:
wesel, komunii, styp,
imprez okolicznościowych
oraz bankietów firmowych

☎ 608-337-176

f Pałac Wenecja Sale Bankietowe

Plonno k/Golubia-Dobrzyń

OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4, tel. 662 061 331
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl
Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
692 141 983
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Ahoj przygodo!

Tak bawili się w Krojczynie

GMINA DOBRZYŃ NAD WISŁĄ 1 czerwca to radosny dzień dla wszystkich milusińskich. Z okazji Dnia Dziecka na wszystkich przedszkolaków uczęszczających do Niepublicznego Przedszkola „Zielona Kraina” w Krojczynie czekała fantastyczna zabawa pod hasłem „Super Piraci i poszukiwania zaginionego skarbu”



Po wręczeniu upominków i uroczystym złożeniu życzeń dzieci założyły pirackie chusty i zaczęła się niezwykła przygoda. Ukryty w butelce list od kapitana Haka oraz mapa były pierwszą wskazówką do odnalezienia skarbu. Przedszkolaki dały się porwać fantazji. W rytm muzyki popłynęły pirackim statkiem na poszukiwania.

Przedszkolny plac zabaw zamienił się w wyspę piratów i bezkresny ocean. Po drodze czekały na dzieci zadania: ćwiczenia sprawnościowe, przejście po kładce, pokonanie toru przeszkód z kubkiem wody, połów ryb, rzuty do celu.

– Wszystkie dzieci poradziły sobie wspaniale! Z wielkim zaangażowaniem i radością uczestni-

czyły we wszystkich atrakcjach. Skarb został odnaleziony! Piraci bawili się z radością w przed-szkolnym ogrodzie do morskich piosenek i szant. Atrakcja na świeżym powietrzu okazała się strzałem w dziesiątkę i zabawą na 102. Ahoj! – podsumowują zabawę opiekunki przedszkolaków z Krojczyna.

(ak), fot. nadesłane

Skępe/Powiat

Skompensis nie może grać w Skępem

dokończenie ze str. 1

Starosta: uczniowie to dzieci, a nie dorośli

– Uczniowski Klub Sportowy Skompensis ze Skępego, który współpracował z nami i korzystał z naszego stadionu, zwrócił się z prośbą o korzystanie w dalszym ciągu z tego boiska – informuje Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – Jak sama nazwa wskazuje, jest to uczniowski klub sportowy, ale w międzyczasie powstała sekcja piłki nożnej dla dorosłych i ci panowie grają w klasie A. Poprosiłem do siebie przedstawiciela tego klubu, żeby pewne istotne kwestie między nami wyjaśnić i zwróciłem uwagę, że na etapie zawierania pierwszej umowy była mowa tylko o uczniach i o młodzieży, która wówczas uczęszczała do gimnazjum. Zarząd na ten temat rozmawiał, wyraził swoją przychylność, żeby dzieci i młodzież w dalszym ciągu mogły korzystać z tego boiska, natomiast w kwestiach korzystania ze stadionu do rozgrywania meczów w klasie seniorów zwróciłem uwagę i wysłałem pismo do Urzędu Miasta w Skępem, żeby pomiędzy samorządem powiatu lipnowskiego, a samorządem miasta i gminy Skępe zawrzeć stosowne porozumienie, że w przypadku występowania jakichś aktów wandalizmu, zniszczenia, spalania, pomalowania, dewastacji przez kibiców, Urząd Miasta i Gminy Skępe pokryje stosowne straty.

My nie możemy sobie pozwolić, że przyjedzie garstka kibiców, zostanie spalony tartan albo wiaty, czy pomalowane, i nikt nie poniesie odpowiedzialności za to. Nie ukrywam, że to stowarzyszenie nie dysponuje odpowiednimi środkami, one są zazwyczaj skromne, żeby te zobowiązania spełnić. Odpowiedź

z Urzędu Miasta i Gminy Skępe była taka, że niestety, ale takiego porozumienia nie będzie, oni w to nie wchodzi. My jako zarząd powiatu wyraziliśmy zgodę i takie pismo wysłałem, że uczniowie i młodzież mogą w dalszym ciągu korzystać z tego obiektu.

Kwestia podpisania porozumienia z włodarzami miasta i gminy Skępe jako warunku wynajęcia stadionu piłkarzom do rozgrywek i treningów nie wszystkim przypadła do gustu. Pada pytanie: dlaczego samorząd gminy Skępe, a nie klub? Starosta wyjaśnia, że klub piłkarski ma za małe środki na pokrycie ewentualnych strat na nowoczesnym stadionie.

Wszystko z troski

– Martwi mnie informacja pana starosty dotycząca klubu Skompensis w Skępem – zauważa radny powiatu lipnowskiego Jan Wadoń. – Młodzież i nie tylko młodzież siedzi za dużo i dobrze by było, gdyby mieli gdzie trenować i prowadzić rozgrywki, to boisko jest profesjonalne i powinno być wykorzystywane do rozgrywek. Nie dziwię się burmistrzowi miasta i gminy Skępe, że odmówił wzięcia odpowiedzialności za kogoś innego. Każde stowarzyszenie, klub ma osobowość prawną, jest osobą prawną, czyli działa we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność. Nie zawsze rozumieją to działacze, którzy zakładają stowarzyszenia i którzy w tych stowarzyszeniach działają. Żadne stowarzyszenie nie jest jednostką samorządu terytorialnego, czy to gminnego, czy powiatowego. Być może wyjściem z tej sytuacji byłoby ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej. Jestem zatroskany tą sytuacją.

Chodzi, zdaniem włodarza po-

wiatu, tylko o odpowiednie zabezpieczenie mienia. Innego zdania jest włodarz Skępego. Każdy przy swoim zdaniu pozostał, bo sezon trwa, treningi też, ale już bez współpracy na linii UKS Skompensis Skępe – Starostwo Powiatowe w Lipnie.

– Nasze intencje są jednakowe w stosunku do każdej gminy i każdego mieszkańca – zapewnia starosta Krzysztof Baranowski. – A to jest mienie o wartości kilku milionów, to jest duży kompleks sportowy, przy tym pomosty, wiaty. W obawie o to, że może się coś zdarzyć, nie mogę sobie pozwolić, by kibice np. rzucali papierosy na tartan, który kosztował dużo. My chcieliśmy i wierzyliśmy, że gmina, która nie ma własnego obiektu sportowego i musi korzystać z czyjegoś, bo ten stadion został wybudowany dla młodzieży szkolnej i naszych szkół ponadpodstawowych, na rozgrywki powiatowe, podejście inaczej. Nie neguję samorządu miasta, bo to on podejmuje decyzję i taka sytuacja jest, może ona się zmienić.

Grają w Wielgim, trenują w Łąkiem

– Od 1 lipca podpisaliśmy umowę z wójtem Wielgiego i tam będą rozgrywane mecze ligowe zespołu seniorów A-klasy i młodzików, ponieważ one są zgłoszone do ligi związku piłki nożnej – wyjaśnia Krystyna Wiśniewska, prezes klubu Skompensis Skępe. – Jeżeli chodzi o wynajęcie boiska na terenie miasta Skępe od powiatu lipnowskiego to niestety nie udało się. 8 grudnia złożyliśmy pismo, tak jak przez cztery lata, o wynajęcie boiska. 22 lutego zostaliśmy zaproszeni na rozmowę do pana starosty, pojechał przedstawiciel zarządu, ja niestety nie mogłam wtedy pojechać z racji kwarantanny. Rozmowa skończyła się

na odesłaniu nas do Urzędu Miasta i Gminy w Skępem, aby porozumieć się z panem burmistrzem i dyrektorem zespołu szkół. Zorganizowaliśmy spotkanie, na którym dowiedzieliśmy się, że niestety seniorzy nie zostaną wpuszczeni na boisko z uwagi na obawę awantur kibiców. Przez te kilka lat bardzo dobrze współpracowaliśmy z kierownikiem posterunku policji i nigdy nie było awantur kibiców, zawsze utrzymywaliśmy porządek, bo wiadomo, że jeżeli się coś wynajmuje, to trzeba tego pilnować. Pan dyrektor Zespołu Szkół (im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem – przyp. red.) zaproponował nam, byśmy stworzyli jakieś porozumienie i my to porozumienie stworzyliśmy, ale dalej nas odsyłano na kolejne rozmowy, a my już nie mieliśmy czasu, żeby uczestniczyć w przepychankach. Wystosowano również do nas pismo, i do pana burmistrza, odnośnie podpisania porozumienia ze względu na to, że klub nie posiada własnego mienia. My jesteśmy stowarzyszeniem, korzystamy z dotacji urzędu miasta, ale wszelkie dokumenty podpisujemy my jako zarząd. W zeszłym roku płaciiliśmy 1750 złotych miesięcznie, w tym roku nie uzyskaliśmy informacji jaka kwota wchodziłaby w grę. Wycofaliśmy się już, bo było to krótko przed rozgrywkami ligowymi i nie mogliśmy sobie na to pozwolić, żeby wycofać drużynę. Nie po to tak pracowaliśmy nad odbudowaniem klubu, żeby to zniszczyć. W tej chwili treningi odbywają się na boisku w Łąkiem, mam cichą nadzieję, że samorząd skępski pomoże nam stworzyć boisko na bazie tego w Łąkiem, bo to jest pełnowymiarowe boisko, przygotowane do gry, trzeba tylko przygotować murawę i zaplecze, można pozyskiwać środ-

ki, jest to grunt gminy Skępe. My nie poddajemy się i nadal klub będziemy prowadzić.

Jest szansa na poprawę stanu gminnego boiska piłkarskiego w Łąkiem. Najważniejsze, że udało się władzom klubu Skompensis zapewnić miejsce do trenowania i rozgrywania meczów swoim piłkarzom. Zmianę zapewne odczuli sportowcy, ale miejmy nadzieję, że nie odcisnie się to na ich sprawności i wynikach.

Pokłosie winy Gatyńskiego

– To, co dzieje się teraz, jest efektem działań poprzedniej władzy – przypomina skępski radny Jarosław Gołębiewski. – Burmistrz Andrzej Gatyński mimo tego, że został zobligowany do podpisania umowy ze starostą, tego porozumienia nie podpisał. I teraz to się ciągnie. Starostę musimy zrozumieć, że dba o ten obiekt. Uważam, że gdyby było troszeczkę większe zaangażowanie i klubu, i Urzędu Miasta i Gminy Skępe, bo chodzi o sprawy ubezpieczeniowe, i wsparcie ze strony radnych powiatowych, doszłoby do porozumienia. Nie chcę być adwokatem starosty, ale uważam, że jako właściciel ma prawo do stawiania pewnych wymogów.

O prawie już podpisanym przed laty porozumieniu władz Skępego z włodarzami powiatu lipnowskiego w sprawie budowy stadionu obszernie informowaliśmy na łamach CLI. Porozumienie nie zostało wtedy podpisane, powiat wybudował boisko samodzielnie, jest jego wyłącznym właścicielem i samodzielnie decyduje, na jakich warunkach i komu obiekt sportowy wynajmuje. Ocena racji stron i użytkowników należy również do każdego z osobna.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Nagrodzeni przez mistrzynię

PŁYWANIE ▶ Młodzi pływacy z lipnowskiego klubu Nemo mają za sobą udział w Otylia Swim Cup, ogólnopolskich zawodach dla dzieci i młodzieży zorganizowanych w Toruniu. Medale z rąk mistrzyni olimpijskiej Otylii Jędrzejczak otrzymały: Martyna Zakrzewska (złoto) i Zuzanna Lewandowska (podwójny brąz)

Tym razem pływacy z klubu Nemo w Lipnie stanęli w konkursie szranki z 500 zawodnikami z całej Polski. Rywalizacja odbyła się w Toruniu i była połączona z otwarciem pływalni Aqua Toruń. W zmaganiach wzięli udział pływacy w wieku od 8. do 15. roku życia zrzeszeni w klubach Polskiego Związku Pływackiego, rywalizując w sześciu kategoriach wiekowych na dystansach od 50 do 200 metrów w stylach: dowolnym, klasycznym, motylkowym i grzbietowym. Najlepsi otrzymali puchary i medale, a wszyscy zawodnicy zostali nagrodzeni bogatymi pakietami startowymi ufundowanymi przez fundację Otylii Jędrzejczak.

– Lipnowscy pływacy zaprezentowali się bardzo dobrze – mówią trenerzy Nemo Lipno. – Poprawili swoje życiowe re-



kordy, dzielnie walczyli z tremą, ale przede wszystkim mogli poznać mistrzynię olimpijską, która dla wielu z nich jest wzorem do naśladowania. Zawodników Nemo nie zabrakło na podium.

Złoty medal w wyścigu na 50 metrów stylem grzbietowym wywalczyła Martyna Zakrzewska, a dwukrotnie medalem brązowym nagrodzona została Zuzanna Lewandowska. Zuzia

zajęła trzecie miejsce zarówno w konkurencji 100 metrów zmiennym jak i 50 metrów stylem grzbietowym.

– Jestem dumna, że po bardzo udanym Otylia Swim Cup

w Lublinie możemy spotkać się w Toruniu – mówiła Otylia Jędrzejczak, mistrzyni olimpijska w pływaniu. – Dzieciaki w ostatnim czasie cierpiały, spędzając czas niemal wyłącznie w domach. Powrót do aktywności fizycznej, do rywalizacji, którą przecież uwielbiają, jest bardzo ważny.

Dekoracji najlepszych zawodników dokonała Otylia Jędrzejczak w towarzystwie mistrzyni olimpijskiej w wioślarstwie w Rio de Janeiro Magdaleny Fularczyk-Kozłowskiej. Lipnowscy pływacy z klubu Nemo płyną w doskonałym tempie śladami Otylii Jędrzejczak, dobrze prezentując się na kolejnych zawodach i zgarniając cenne krążki. Gratulujemy i życzymy kolejnym sukcesów.

Lidia Jagielska,
fot. nadesłane



Piłka nożna

Wygrana na koniec

12 czerwca dziewczęta z UKS Mustang Wielgie wybrały się na ostatni mecz w sezonie do Wielowicza. Po domowej wygranej z Wdą Strażak Przechowo 5:2 nasze dziewczęta chciały zakończyć ligę wyjazdowym zwycięstwem i ta sztuka im się udała.



Już w 10. minucie po asyście M. Żebrowskiej Czubakowska pewnym strzałem dała prowadzenie naszej drużynie. Niestety w 20. minucie po kontrze Zespół Fuksa wyrównał. Ponownie na prowadzenie UKS wyszedł w 27. minucie po asyście Zie-

mińskiej i bramce Pikos. W 40. minucie po dobrym podaniu Dobiesz M. Żebrowska strzeliła na 3:0. Do przerwy było 3:1 dla Mustanga.

Po zmianie stron na 4:1 podwyższyła Dobiesz po podaniu Ziemińskiej. Wynik na 5:1 ustaliła ka-

pitan zespołu M. Żebrowska silnym strzałem z dystansu. Był to kolejny dobry mecz w wykonaniu naszych dziewcząt. Dodajmy też, że w rundzie wiosennej UKS u siebie odniósł komplet zwycięstw, a szczególnie cenna była wygrana z Juventusem Toruń. Ostatecznie Mustang zajął 4. miejsce w bardzo wymagającej IV lidze kobiet.

Skład zespołu: Gała, Kamińska, Fydryszewska, Ziemińska, Dobiesz (Redestowicz), Stroisz (Królikowska), M. Żebrowska, Kmiecik, Przyborska (Smerczak), Czubakowska (Kuczkowska), Pikos.

(ak), fot. archiwum

Piłka nożna

Wiktoria z medalem mistrzostw Polski

W dniach 1-4 czerwca 2021 r. w Środzie Wielkopolskiej odbył się turniej finałowy o klubowe Mistrzostwo Polski Dziewcząt U-13 w piłce nożnej.



Wiktoria Matuszyńska, uczennica VII klasy (sportowej) Szkoły Podstawowej w Wielgim, trenująca w klubie UKS Mustang Wielgie, zagrała z klubem UKS Tęcza Bydgoszcz, reprezentując województwo kujawsko-pomorskie. Po wyczerpującym turnieju nasza uczennica zdobyła brązowy medal Mistrzostw Polski Dziewcząt U-13.

(red),
fot. nadesłane

V liga nadal dla Dobrzynia!

PIŁKA NOŻNA ▶ Choć piłkarze ligi okręgowej w miniony weekend rozegrali już ostatnią – 34. kolejkę, to na skutek pandemicznych perturbacji większość zespołów ma jeszcze zaległe spotkania. Mimo to Wisła Dobrzyń już teraz może być spokojna o ligowy byt, co zapewniła sobie, pokonując w sobotę 4:2 Lubieniankę Lubień Kujawski



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Nadal nie wiadomo, ile zespołów spadnie z okręgówki do A-klasy, ale jest niemal pewne, że nie będzie to więcej niż 7-8 ekip, a więc pech może dosię-

gnąć maksymalnie drużynę z 11. miejsca w tabeli, obecnie to LTP Lubanie. Wisła jest 9. z 46 punktami i ma sześć punktów przewagi nad Lubianiem właśnie. Oba

zespoły mają po dwa mecze zaległe. LTP gra m.in. z liderem tabeli z Pakości, Wisła za to mierzyć się będzie z ekipami z dołu tabeli, wątpliwe zatem, by rywal zdobył

komplet punktów, a nasz zespół ani jednego. A nawet gdyby... na 10. miejscu z 45 punktami jest Tłuchowia, która rozegrała już wszystkie mecze, więc Wisły na pewno nie wyprzedzi. Tyle dywagacji, bo na oficjalne informacje wciąż trzeba czekać.

Co do sobotniego meczu, to od samego początku był on pod kontrolą naszych piłkarzy. Pierwsza bramka wpadła za sprawą Pawła Rzęsiewicza, którego idealnym podaniem prostopadłym obsłużył Mateusz Białoskórski. Napastnik Wisły ze stoickim spokojem zmieścił piłkę przy krótkim słupku. Goście zdołali wyrównać, ale szybko odpowiedział Juliusz Habasiński, który głową wykorzystał świetne podanie Patryka Olewińskiego. Do przerwy było 2:1.

W drugiej części nadal istniała tylko Wisła, która atakowała coraz śmielej. Sytuację na boisku uspokoił Białoskórski, który

po zamieszczeniu w polu karnym zachował się najprzeczniej i płaskim strzałem z 5. metra zaszkodził gólkiperowi gości. Czwartą bramkę dla Wiślaków pięknym strzałem z woleja strzelił Olewiński, który tym trafieniem podsumował swój świetny mecz. Goście zdołali odpowiedzieć bramką na 4:2, ale ten wynik już nie uległ zmianie, a Wiślacy mogą spać spokojnie. W razie dwóch wygranych w zaległych meczach Wisła może awansować maksymalnie o dwie pozycje, na siódme miejsce.

O sytuacji w lidze okręgowej, w której swoje mecze rozegrały też Mieś Lipno (wygrana 5:3 w Piotrkowie Kujawskim i 6. miejsce w tabeli) oraz Tłuchowia (wygrana 5:2 z Szubinią i 10. miejsce) będziemy informować na bieżąco.

Tekst i fot.
(ak)



Piłka nożna

Emocjonujące derby dla Wiślanina

Mecze Bobrownik z sąsiadem z Fabianek zawsze wywołują dodatkowe emocje, bo to lokalne derby. Kibiców w niedzielę w Bobrownikach było sporo, emocje udzielały się nie tylko fanom, ale i piłkarzom. Ostatecznie lepszy był Wiślanin, który pokonał GKS 4:2.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Obie ekipy grają już tylko o prestiż, bo są w grupie mistrzowskiej, nie grozi im więc

spadek. Nie grozi też awans, ani czołowe miejsca. Fabianki są piąte, Bobrowniki ósme. Ale

w niedzielę to nie miało znaczenia, liczyło się pokonanie odwiecznego rywala w derbach.

Te lepiej zaczęli goście, którzy do przerwy prowadzili 1:0.

GKS lub jak kto woli Cukrownik miał jednak problem z bramkarzem, który doznał kontuzji i musiał zastąpić go gracz z pola. Gospodarze wykorzystali to bezlitośnie w drugiej połowie, najpierw w 47. minucie wyrównał Charzewski, a 10 minut później trafił Surmacki i gospodarze już prowadzili 2:1. Goście się nie poddawali i wyrównali w 71. minucie. Końcówka była nerwowa, ale należała do zespołu z powiatu lipnowskiego.

Gola na 3:2 po dużym zamieszczeniu w polu karnym strzelił Daniel Wichrowski, który okazał szczególną radość w stronę kibiców gości. W doliczonym czasie rywali dobił Charzewski, ustalając wynik na 4:2. Wiślanin ma 37 punktów i teoretycznie może się poprawić. Będzie to jednak trudne, bo w sobotę zagra z liderem rozgrywek Kujawiakiem Kruszyn i będzie to jego ostatni mecz w sezonie z powodu pauzy w ostatniej kolejce.

Tekst i fot.
(ak)